

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 28 kwietnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Przebieg w Łodzi wynosi rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następane 50 k., nekrologi i reklamy 15 k., ogłoszenia zwyczajne 10 k., ogłoszenia drobne 1 i pół k. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry cena, honorariów w administracji wypłaconych nie będzie.

## Amerykianie o Polsce.

Rodacy nasi w Ameryce interesują się gorąco wszystkim, co się dzieje w Polsce. Interesuje ich zwłaszcza to, co w jakimkolwiek pozostaje związku ze sprawą polską. Ze do Ameryki nadchodzą pisma polskie zarówno od nas jak i z Warszawy, świadczą o tem liczne artykuły i przedruki w pismach amerykańskich.

Między innymi znajdujemy reprodukcję fotograficzną artykułu jednego z najpoważniejszych dzienników amerykańskich „Chicago Tribune” o Polsce p. n. „14,000,000 Poles rendered destitute by great conflict”. Artykuł ten zaczyna na wstępie, że wskutek obecnej wojny szkody, jakie ponosi Polska, są znacznie większe od szkód, wyrządzonych Belgii. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wysłały do Belgii 21 milionów dolarów, by przyjąć ludność belgijskiej z pomocą. Poza tem pomagają Francja, Anglja i inne neutralne państwa. Polska w stosunku do tego otrzymała bardzo mało. Na podstawie dwóch map poglądowych objaśnia gazeta amerykańska koleje, jakie przechodziła Polska od roku 1772 (pierwszego rozbioru) aż do dziś, i straty, które ziemie polskie poniosły w obecnej wojnie.

Generał Pleszow był uczestnikiem wszystkich ważniejszych starć na wschodnim terenie wojny europejskiej.

O pomoc lotników francuskich i angielskich.

Według doniesień do „Times’a” i innych pism angielskich z Piotrogradu, szkody, wyrządzone Rosjanom przez lotników niemieckich są nader znaczne. Odczuwa się dotkliwie w Rosji brak licznych lotników, którzy by mogli skutecznie odparować ataki powietrzne.

Ministerjum wojny zwraca się z gorącym apelem do lotników francuskich i angielskich o pomoc czynną na wschodnim terenie wojny wszechświatowej.

Wstrzymanie ruchu pocztowego między Holandją a Anglią.

Generalna dyrekcja holenderskich poczt i telegrafów ogłasza, że ruch pocztowy z Anglią jest wstrzymany.

Zniszczenie grobu Sulejmana - paszy.

Agencja telegraficzna „Milli” donosi:

Angielski okręt wojenny „Agamemnon” bombardował i zniszczył z powietrzem z góry zamiarem znajdujący się na półwyspie Galipoli grób Sulejmana paszy, pierwszego tureckiego księcia, który przekroczył Dardanels. Grób ten jest przedmiotem czci całego narodu tureckiego i nigdy nie był używany do celów wojennych, to też postępowanie angielskie sprzeciwia się wszelkim konwencjom wojennym.

## Wokół wojny.

Bitwa pod Przasnyszem.

W ostatnich dniach lutego pod miastem szalała krwawa bitwa.

„Dziennik Poznański” za „Ruskimi Wiedomostiami” zamieszcza następujące o bitwie tej szczegóły:

Miasto Przasnysz przedstawia przerażający widok rumowisk. Zadne trzęsienie ziemi nie było by wstanie dokonać większego spustoszenia, jak obecna pożoga wojenna. Wiele domów zostało, formalnie zrównanych z ziemią, wiele zaś innych porwały w kawały pociski ciężkiej artylerji.

Stanowczo powiedzieć też można, że w Przasnyszu niema jednego domu, w którym byłyby całe szuby i ściany. Do starć ręcznych, na bagaży przychodziło prawie na wszystkich ulicach miasteczka. Bruk zalany był masą porzuconej broni i wystrzelonych naboju.

Prawdziwe piekło na ziemi przechodził Przasnysz.

Dzień i noc szalała bitwa bez zastanku. Ostupiali mieszkańcy albo porzucali zrujnowany gród, albo chowali się po piwnicach, gdzie długie dni spędzać im wypadało.

Generał Pleszow raniony.

Generał Pleszow, komendant I korpusu syberyjskiego, po powrocie swym z karpackiego terenu walk, w tydzień po świętach Wielkiejnocy został raniony w bitwie pod Przasnyszem.

## Front bojowy na wschodzie.

WIEDEN. Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Po spełnieniu na niczem także trzeciego gwałtownego napadu rosyjskich mas, interesującym będzie krótki przegląd, jak podczas wielu i długich walk ukształtował się obustronny zysk w terenie. Uwydatnia to front, który sprzymierzone siły zbrojne obecnie zajmują. Nieprzyjacielskie linje ogółem w niewielkiej odległości położone są naprzeciw tego frontu. Pomijając poszczególne grupy, które ze strony Niemiec dla obrony Kłajpedy i Tylży przesunięte zostały na teren rosyjski, front ten biegnie od Niemna w linii prawie w zupełności zwartej, aż do granicy rumuńskiej na wschód od Czerniowiec. Wysunięty na północy wcale znacznie poza granice Prus wschodnich, dzieli następnie zachodni teren Królestwa, idąc wzdłuż Bzury, Rawki i Nidy, na dwie nierówne części, z których o wiele większa znajduje się w posiadaniu sprzymierzonych. W dalszym ciągu przekracza Wisłę i biegnie na ziemi galicyjskiej. Tu tworzą go dolina Dunajca, Białej i linia w oko-

licy siola Koniecznej. W ten sposób oddziela znajdującą się w naszym posiadaniu Galicję zachodnią od środkowej i wschodniej Galicji.

Potem wraca się linja frontu na wschód i biegnie Karpatami. Nie można sobie jednak Karpat przedstawić jako zwartej pasma gór, bo tworzą one szeroką strefę, wypełnioną licznymi grzbietami i wyżynami, która tak po tej jak i po tamtej stronie granicy węgierskiej, następcza dużo korzystnych stanowisk. Po długich walkach uniemożliwiono Rosjanom stanowczo przedarcie się w okolicy przełęczy dukielskiej, tak, że zmuszeni są zadowolnić się zupełnie nieznacznym posunięciem naprzód swych pozycji na teren węgierski aż do linii Zborów-Stropków-Virawa. Dalej na wschód biegnie front tuż koło granicy węgierskiej, poczem wraca znów na teren galicyjski, na północny - wschód od Horodenki dobiega od Dniestru i wreszcie obejmuje całą Bukowinę z wyjątkiem małego trójkąta koło Nowosielicy na wschód od Czerniowiec.

W zasadzie ogranicza się rosyjski zysk do tych części wschodniej Galicji, które pozostawiono nieprzyjacielowi po bitwach pod Lwowem. Druga wielka ofensywa nie umożliwiła Rosjanom nawet zabezpieczenia w całej rozciągłości tej części Królestwa, która położona jest na zachód od Wisły. Cofnięcie się nieprzyjaciela spowodowało nawet, że musiał pozostawić nam wielką część terenu. Jedyny sukces, jaki mu przyniosła ta ofensywa, było ustalenie linii nad Dunajcem, podczas gdy inne jego zdobycze z tej fazy kampanji węgierski teren do Homonny i posiadanie Bukowiny, rychło mu z powrotem wydarto. Trzecia, wielka ofensywa przyniosła Rosjanom ogółem jako zysk zajęcie pięciu do dziesięciu kilometrów szerokiego skrawka na terenie przełęczy dukielskiej. Wszystkie zaś usiłowania celem zawładnięcia z powrotem przełęczy użockiej spełżyły na niczem.

## Na marginesie.

Wiosna i ogólne bezrobocie sprawiają, że ludność naszego miasta masowo wylega na ulice, zapewniając chodniki, popychając się wzajemnie i deptając sobie po nogach. Zwłaszcza dzieje się to na ulicy Piotrkowskiej głównej arterji komunikacyjnej miasta. Scisł, jaki tu zazwyczaj panuje w południe i godzinach wieczorowych jest wprost nie do opisanja.

A przecież ulica Piotrkowska do spaceru absolutnie się nie nadaje, jeżeli wziąć pod uwagę zbyt wąskie chodniki i wzmożony ruch kołowy. Przechodzeń, spieszący za interesami zmuszony jest skutkiem ciasnoty chodzić środkiem ulicy, gdzie go niemal na każdym kroku trąbka samochodu lub motocyklu, przeraźliwy dzwonek tramwajowy lub donośny głos doróżkarza uprzedza o groźnym niebezpieczeństwie.

Czyżby nasza młodzież, tak namiętnie szlifująca bruki uliczne, nie zechciała nareszcie zerwać z tradycją spacerowania koniecznie na Piotrkowskiej i nie przeniosła się częściowo na inną ulicę? Niechaj sobie łodzianie pod tym względem wezmą przykład od warszawian, którzy z jedynakową przyjemnością spacerują zarówno na Marszałkowskiej, Nowym Świecie, Krakowskim Przedmieściu, jak i na prawie wszystkich innych ulicach.

Według mego zdania, dla spaceru w Łodzi bardziej odpowiednią jest ulica Spacerowa, która poniekąd odpowiada swej nazwie. Ruch kołowy jest tu znacznie mniejszy, chodniki nieco szersze, zaś pośrodku ulicy za doskonale miejsce spaceru może służyć aleja zasadzona drzewkami.

Jednakże trzeba by się zająć należytym oświetleniem tej ulicy, ułożeniem chodnika asfaltowego na Nowo-Spacerowej i wreszcie doprowadzeniem do jakiegoś takiego ładu alei środkowej, o co już powinna się postarać komisja robót publicznych przy K. O. W ten sposób dałoby się z pożytkiem zmniejszyć eokolwiek ruch pieszny na pryncypalnej ulicy naszego miasta.

Bezst.

## Kronika

(r) Zagonki dla rzemieślników i doróżkarzy. Wobec licznych zgłoszeń się rzemieślników i doróżkarzy, oraz innych biednych, którzy z dzielnic zapomóg nie otrzymują z racji iż w swoim czasie nie zostali zakwalifikowani do liczby najbiedniejszych, sekcja zagonków przyszła do przekonania, że między zgłaszającymi się tego rodzaju kandydatami na zagonki panuje taka sama nędza jak i między zarejestrowanymi dotąd biedakami dzielnicowymi, większa może nawet, gdyż zapomóg nie otrzymują, wobec czego postanowiła znieść ograniczenie oddawania zagonków jedynie pobierającym zapomogi, a wydzierżawiać je wszystkim bez wyjątku biednym. Kandydaci na dzierżawę zagonków winni zaraz zgłaszać się z zaświadczeniami od właściciela domu o położeniu materialnem do kancelarji sekcji zagonków przy ul. Placowej nr. 13, w godzinach od 9 do 1 rano i od 3 do 6 po poł. Im więcej zagonki wyprodukują kartofli i warzywa tem lepiej dla ogółu.

(s) Ziemia pod zagonki. Na skutek wezwania sekcji ogrodniczo-plantacyjnej w dalszym ciągu oddały do dyspozycji jej puste place pod zagonki dla niezamożnej ludności, następujące osoby i firmy:

Tomasz Bocheński, dr. Józef Maybaum, Franciszek Bocheński, Karol Schweikert, B. Zeldowicz, Jan Wende, Teodor Tietzen, L. Haberguetz, Jan Schneider, Leopold Simon, bracia Mokrcy, F. J. Landau, Adolf Heidrich, succ. Juljusza Haff-

steina, L. Zimnowoda, Wilhelm Luerkens, Max Jakubowicz, Leon Kiebbe i Natalja Czernyszowa, sukce T. G. Tenenbauma, S. Leder, M. Heyman, F. Palaszewski.

— (r) **Zebrańie Ligi przeciwgruźliczej.** „Nadzwyczajne zebranie” Ligi przeciwgruźliczej w Łodzi odbędzie się dnia 1-go maja o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Spacerowej № 21 na 1-em piętrze i bez względu na liczbę przybyłych członków będzie uważane za prawomocne.

Przedmiotem obrad ma być kwestja wyasygnowania sumy na urządzenie letniego szpitala dla chorych gruźliczych.

— (t) **O zebraniu fryzjerów.** Pomimo licznych nawoływań ze strony prasy, w celu urządzenia zebrania Stow. fryzjerów. Zarząd tego Tow. milczy uparcie. Jednak dobrze byłoby wszcząć jakąś akcję rantunkową na rzecz dotkniętych wojną fryzjerów, gdyż los wielu z nich rzeczywiście do najpomysłniejszych zaliczyć nie można.

— (r) **Muszlka pod strażą.** — Gł. Kom. obywatelski koło muszli koncertowej w parku Staszycza postawił straż Kom. obawia się by Stow. rzemieślników gwałtem nie zechciało muszli odebrać.

— (s) **Ze Stow. majstrów przemysłu włóknistego.** Zarząd Stowarzyszenia majstrów przemysłu włóknistego zawiadamia swych członków, że zapisy na kartofle przyjmują się do środy w kancelarji Stowarzyszenia między godz. 4 — 6 po poł. Jednocześnie komunikujemy, że szczepienie ospy dla członków za b. umiarkowaną opłatą zatwierdza Kom. — ul. Cegielniana № 11 m. 25.

— (f) **Roboty leśne.** Leśniczy miejski p. Kaczyński przystąpił do robót około przygotowania sadzonek, które z wiosną roku przyszłego rozsądzone zostaną na przestrzeniach po wyciętym lesie, zajętych obecnie pod zagonki robotnicze.

Zasiana w roku zeszłym w szkółce leśnej sosna, obecnie flancowana jest na specjalnie przygotowanych zagonkach przy czem pracuje kilkunastu ludzi pod nadzorem podleśnego, doświadczonego specjalisty. Dotąd zaflancowano kilkadziesiąt tysięcy kóp sosny. Na oddzielnych zagonkach przygotowywano również sadzonki dębiny.

— (r) **Ze szpitala dla dzieci Anny Marji.** Ponieważ ostatnio sporo dzieci, ulokowanych głównie jest w pawilonie dla chorób zakaźnych, szpital dla dzieci Anny Marji rozporządza obecnie 50 niezajętymi łózkami.

— (t) **Cena oleju rycynowego** ostatnio znacznie uległa podwyższeniu. Wskutek braku dowozu tego niezbędnego i szeroko stosowanego środka leczniczego hurtownicy żądają od aptekarzy miejscowych po 1 rb. 50 kop. za funt.

— (t) **Złoto drożeje — a kamienie cennie tanieją.** Ostatnio na tutejszym rynku jubilerskim zapanowało pewne ożywienie skonstratowało się przy tam daje zwykła cen na złoto, a spadek na kamienie cenne.

— (f) **Z sekcji obyczajności publicznej.** W sprawie zaprowadzonej przez sekcję obyczajności publicznej kontroli kobiet lekkiego prowadzenia, otrzymujemy w ostatnich dniach wiele zażaleń ze strony kobiet uczciwie pracujących, a traktowanych przez członków tej sekcji narówni z kobietami, należącymi do grona „czarnoksiężniczek”.

Niezaprzeczenie sekcja moralności publicznej przyniosła wiele korzyści społeczeństwu łódzkiemu, ale nadużywanie władzy niektórych członków tej sekcji, przyznać trzeba, jest gonałniej karygodnym.

Weźmy naprzykład takie wypadki: po godz. 10 wieczorem powraca do domu kasjerka ze sklepu lub mieczarni, w której do godz. 10 obowiązana jest pracować, a następnie zdać kasę. Spotyka ją śpiesząca do domu, zmęczoną pracą, członek sekcji obyczajności publicznej i aresztuje, poczem, gdy jest oporną, prowadzi do rewizji, która odbywa się w gronie prostytutek.

Dla kobiety cnotliwej jest to coś niezwykle barbarzyńskiego.

To też sekcja obyczajności publicznej winna zrekrutować personalni działacze z ludzi dojrzałych, którzy poważnie zapatrywali się na sprawę „obyczajności”.

— (g) **O czystości wodociągów.** Centralny komitet milicji polecił dzielnicom, aby zwracały baczniejszą uwagę na stan wodociągów w domach poszczególnych dzielnic. Gospodarze, którzy nie zastosują się do tych przepisów, będą surowo ukarani.

— (g) **Z Sekcji kobiet przy Kom. obywatelskim.** Sekcja kobiet przy Komitecie obywatelskim uchwaliła zwrócić się do sekcji zaprowiantowania miasta z prośbą o dostarczenie większych transportów żywności.

— (r) **Ze szkoły dla głuchoniemych.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu szkoły dla głuchoniemych postanowiono, między innymi, zwrócić się, do Gł. Kom. obyw. z prośbą o pomoc w nabywaniu produktów żywnościowych. Uchwalono także powołać do życia specjalny komitet pań, któreby zechciały nieść pomoc szkole przez zbieranie dla niemożnych jej wychowawców, odzieży, książek i t. p.

Komitet pań w tych dniach pod przewodnictwem p. Janasowej Głucko-Manowej działalność swą rozpoczyna.

— (b) **Tak też bywa...** Istnieje w Łodzi instytucja filantropijna żydowska, opiekująca się biednymi współwyznawcami. Ostatnio uzyskała ona 900 korey kartofli na dogodnych warunkach, rozumie się dlatego tylko, że produkt ten miał być rozdany nędzarzem.

Na zwołanem atoli zebraniu specjalnym członkowie instytucji doszli do przekonania, że lepiej te kartofle rozdzielić między siebie, co też z wzruszającą jednością uskuteczniiono.

— (r) **Z parków miejskich.** Jak donosiliśmy, parki miejskie w dniu 2 maja zostaną otwarte dla użytku publicznego.

Prace nad oczyszczeniem parków, zaopatrzeniem ich w ławki, uregulowaniem ulic i uliczek — są już na ukończeniu.

Nowo założony park miejski przy ul. Pańskiej otwarty zostanie nieco później. Ze względu na znaczny jego obszar, zgodzeni będą liczni stróże i ogrodnicy do otrzymania parku w należytej czystości i wzorowym porządku.

— (g) **O bezpieczeństwie w teatrach i kinematografach.** Wszystkie tutejsze teatry i kinematografy zwiedzane będą przez delegację, składającą się z członków straży ogniowej i milicji, w celu stwierdzenia czy w zakładach tych nie grozi niebezpieczeństwo pożarów.

— (g) **Z sekcji szkolnej.** Według danych sekcji szkolnej uczy-

czą obecnie do szkół elementarnych miejskich około 20,000 dzieci, z których 3,000 otrzymuje bezpłatne obiady. Na miastce 500 analfabatów, którzy ukończyli kursy, przyjęto innych kandydatów.

— (r) **Walka z epidemią ospy.** Centr. kom. milicji wespół z sekcją sanitarną nosi się z zamiarem wydania do ludności Łodzi, szczególnie do ludności I i II dzielnicy specjalnej odezwy, nawołującej do szczepienia ospy.

— (r) **Zagonki dla żydów.** Na wczorajszym posiedzeniu członków gminy żydowskiej uchwalono, by 16 morgi ziemi, leżących koło cmentarza żydowskiego wydzierżawić tutejszemu klubowi rzemieślniczemu pod zagonki. Obszar klub już od siebie rozparcelował ma między członków, którzy na nich uprawiają kartofle i jarzyny.

— (m) **Przeniesienie łódzkiego Pociągów.** Z rozporządzenia centralnego Komitetu milicji handel starzyzną i tandetą, na ul. Podrzecznej został przeniesiony.

Handel ten zostaje przeniesiony na plac miejski przy ul. Zgierskiej № 6.

Zarządzenie to spowodowane zostało częstymi kradzieżami w mieście z których to kradzieży rzeczy, obecnie sprzedawane są na Podrzecznej ulicy przeniesienie zaś handlu na powyższy plac umożliwi kontrolą milicyjną.

— (g) **Z tanich kuchni.** W piątek o godz. 11 przed poł. odbędzie się przy ul. Piotrkowskiej 96 ogólne zebranie w sprawie tanich kuchni.

— (o) **Uruchomienie fabryk.** Uruchomiona została fabryka Kaszuby przy ul. Dworkowskiej № 77, gdzie 300 robotników pracować będzie 3 dni w tygodniu. Tkalnia już jest uruchomiona, a farbiarnia i przedziałnia będzie czynna w przyszłym tygodniu.

Puszczono w ruch farbiarnię Józefa Szymańskiego przy ul. Konstantynowskiej 126, następnie tkalnię M. Prussaka przy ul. Nowo-Spacerowej, gdzie pracuje 200 ludzi.

Będą uruchomione w przyszłym tygodniu tkalnia Dawida Prussaka przy ul. Zielonej 20, Gutmana i Perlberga przy ul. Pustej 10, Karola Eiserta przy ul. Pańskiej 106, oraz tkalnia F. I. Landana i Karola Szulca.

— (m) **Administracja fabryki tow. ako. Szaja Rosenblat** przy ul. Karola № 36 wywiesiła ogłoszenie, że z dniem jutrzejszym zostaną uruchomione wszystkie oddziały fabryki, przy czem fabryka czynna będzie dwa dni w tygodniu, mianowicie w czwartki i piątki. Zapomogi wydawane dotychczas robotnikom zostaną wstrzymane.

Fabryka zatrudnia 3000 robotników. Następujące zakłady przemysłowe wznawiają swe czynności. Manufaktura Silbersteina we wszystkich oddziałach (5 dni w tygodniu); ako.

Tow. „Dąbrówka”, Piotrkowska 166 (5 dni w tygodniu); ako. Tow. Juliusz Heinzel Piotrkowska 224—226 (4 dni w tygodniu); Gampe i Albrecht Piotrkowska, 208 (3 dni w tygodniu); Maksymilian Schiffer, Piotrkowska 187 (3 dni w tygodniu).

— (c) **Ze Stow. nauczycieli żydów.** Niedoszłe do skutku w ubiegłą sobotę roczne zebranie członków Stow. nauczycieli żydów odbędzie się w drugim terminie w sobotę, dnia 1 maja r. b. o godz. 5 i pół po południu w gmachu „Talmud-Tora” przy ulicy Średniej nr. 48 | 48. Udział w naradach biorą także członkowie kooperatywy spożywczej oraz sekcji wsparć i kursów wieczorowych.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

— (b) **Ceny nafty.** Od pewnego czasu dowóz nafty do Łodzi odbywa się normalnie. Importowana jest przeważnie nafta galicyjska wysokiej wartości jakościowej, która pali się znakomicie.

Ceny nafty trzymają się w normie: za kwartę 85 do 90 kop. za funt 50 do 55 kop.

I ta jednak gależ handlu nie mogła się obyć bez pewnych eszustr i spekulacji. Wielu niesummiennych handlarzy naftą sprzedają takową po 70 kop. za kwartę i taniej, jednak nie jest to czysta nafta, lecz mieszana z benzolem lub innymi materiałami łatwopalnymi.

— (r) **Z łódzko-pabjanickiej kolejki dojazdowej.** Wobec wzmoczonego ruchu pasażerskiego na kolejce pabjanickiej — zaprowadzono następujący rozkład pociągów: W dni powszednie pociągi kursują co 35 minut; pierwszy opuszcza Łódź i Pabjanice o godz. 6 m. 50 rano ostatni o godz. 9 wiecz.; w niedziele i święta pociągi kursują co 25 minut; pierwszy opuszcza Łódź i Pabjanice o godz. 6 m. 30 rano, ostatni o godz. 9 wiecz.

— (g) **Zakład poprawczy dla kobiet.** W Łodzi powstał na zakład poprawczy dla kobiet. Organizowało się w naszym mieście zrzeszenie, które wypowiedziało walkę eoraz bardziej szerzącej się wśród młodzieży żeńskiej demoralizacji. Ustawa tego zrzeszenia została już opracowana i będzie przedstawiona Komitetowi obywatelskiemu do zatwierdzenia.

— (t) **Posiedzenie Stow. rzadców domów.** Stow. rzadców nieruchomości m. Łodzi odbędzie swe roczne zebranie w dniu 29 b. m. t. j. w czwartek. Początek zebrania naznaczono na godz. 3 po poł. Zebranie odbędzie się w mieszkaniu prywatnym jednego z członków p. Mansa przy ul. Piotrkowskiej № 18. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie i będzie pra-

## Drzewo

którego nikt nie chce ściąć.

Polska posiada wiele starych pamiątek, których ręce ludzkie nie śmiały niszczyć, stanowią one bowiem pomniki, bądź nieszczęść jakie nawiedzały kraj, bądź zmagani się rycerskich w sprawach świętych i w walkach o wolność.

Nikt by jednak nie przypuszczał, że pod Łodzią, miastem nie rycerskim, a pracy przemysłowej, pozostała pamiątka dni wolnościowych. Jest ona niewypowiedzianie dziwną otoczona ścieżą przez pewne warstwy społeczne.

Pamiątka ta olcha, której nikt nie chce ściąć.

Olcha ta sereży na Polasju miejskim po prawej stronie szosy Konstantynowskiej, opodal leśniczówki, w towarzystwie kilku swych młodszych siostrzy, również nie tkniętych siekierą, z jednej strony patrzy na smutny, nader smutny, cmentarz ofiar 1906 roku, z drugiej na zagonki robotnicze.

Zainteresowanym tym ocalałym z pod siekier i pił drzewem, jeden z zamieszkałych w pobliżu tego terenu robotników, dał ciekawe objaśnienie.

— Olcha ta — to drzewo szanbione i żaden z ludzi go nie tknie. Musi ona pozostać na wieczną pamiątkę roku 1906, jako symboli bezprawia

i absolutyzmu, jako hańba złościwości i zemsty ludzi złej woli. Pod drzewem tym i obok stojącymi olchami, z rozporządzenia generała Kaznakowa, rozstrzeliwano ludzi, uznanych przez sąd wojenny za winnych. A było ich siła. Nieco później pod drzewami temi poczęto chować tych, co wieszano na szubienicy w podwórzu więzienia przy ul. Długiej. Na koronie tej starej olchy, gdy poraz pierwszy rozstrzeliwano partję skazańców, usadowił się młody człowiek, by własnymi oczami popatrzeć na egzekucję. Nad ranem przeprowadzone nieszczęśliwych, wśród nich kobiety, i wszystkich rozstrzelano. Ale nie wszystkie kule były wymierzone do skazańców, gdyż wiele z nich skierowano w górę i jedna drasnęła ukrytego w koronie olchy świadka w nogę, który z trudem utrzymał się na swym posterunku.

Pod olchami chowano wszystkich skazańców politycznych z roku 1906, a choć mogły z rozkazu Kaznakowa zostały przez kozaków zrównane z ziemią jednak ślady ich pozostały i ludzie tej ziemi kopać nie będą.

— Gdy zima nadeszła i brak było opału, ludziska, nie mogąc się doczekać rozdawnictwa drzewa od Komitetu opałowego, poczęli sami sobie rozdawać, choć toczono z nimi walkę. Poręcznie było wyciąć te olchy, boć to przecie blisko szosy, a nikt

nie śmiał w szanbione drzewa udarzyć siekierą. To jest pamiątka, jeden drugiemu powtarzał. No i pozostały te drzewa, pozostała stara olcha.

— Poczęto wyrąbywać las dla rozdawnictwa drzewa. Lecz kogośkolwiek wyznaczili do wyrąbania tych drzew szanbionych, nikt ani siekierą ni piłą, nie chciał ich dotknąć.

— Teraz wydzielono zagonki dla robotników i w jednym z działków znalazła się olcha pamiątkowa. Działka tego nikt nie chce wziąć i nikt nie weźmie, bo mówią, że taka ziemia by nic nie urodziła, a takie drzewo nie chciałoby się nawet palić.

Tyle z objaśnień roboczarza, który snąc świadomy jest wypadków z roku 1906.

Przyznać jednak należy, że to poczucie zachowania pamiątek z czasów walki o wolność wśród ludu robotniczego technie pewną ideą i tem ukochaniem sprawiedliwości, do której dąży pokrzywdzeni.

Ta olcha, której dziś nikt nie chce ściąć, będzie może dla przyszłych pokoleń jedynym świadkiem roku 1906, — świadkiem niemym — ale historycznym.

Wyręb.

S. + P.

# Ludwika Harniszówna

po ciężkich i długich cierpieniach opairzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu, we wtorek dn. 27 b. m. o godz. 11 przed poł. przeżywszy lat 21. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Retkini w czwartek 29 b. m. o godz. 9 rano. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrążone

**Siostry i Bracia.**

womocnem bez względu na liczbę przybyłych.

Poruszane być mają nader doniosłe sprawy. Przedewszystkiem podniesioną być ma kwestja zasilenia zasobów finansowych Stow. Dotychczas w kasie jest tylko nieznaczna ilość gotówki (parę rubli). Następnie, jak się dowiadujemy, p. Leeben zaprojektował ma Stow. urządzenie taniego składu produktów żywnościowych, wypieku taniego chleba i t. d.

Z tych to względów członkowie lekceważyć sposobności takiej nie mogą i powinni w oznaczonym terminie stawić się w komplecie.

— (m) **O wywóz papieru.** W swoim czasie właściciele składów papieru zwrócili się do głównego Komitetu obywatelskiego z prośbą o zniesienie wydanego zakazu wywozu z miasta papieru.

Obecnie, na skutek tej prośby, Sekcja zaprewiantowania miasta odpowiedziała, że przeszkód w wywozie papieru robić nie będzie, stawia jednak warunek, że ceny papieru w mieście naszym nie ulegną żadnej zwwyżce.

Odpowiednie zarządzenia co do przepuszczania wywożonego papieru zostały wydane.

— (o) **Reorganizacja „Talmud-Tory im. Majala”.** Wskutek nieobecności większości członków „Talmud-Tory im. Majala”, przy ul. Jakóba pod № 6-10, utworzył się tymczasowy zarząd, który zajął się reorganizacją szkoły. Pozyskano wielu nowych członków i zyskano fundusze pieniężne. Z pieniędzy tych dokonano remontu i dziś, w myśl założycieli otwarto zreorganizowaną szkołę. Stary program szkoły, wykładającej tylko żydowski i rosyjski języki, został znacznie rozszerzony z włączeniem do programu wykładu języka polskiego i arytmetyki. Szkołę podzielono na dziewięć kompletów. Uczniów zapisało się 480. Personel składa się z 4 płatnych nauczycieli i 8 bezpłatnych, słuchaczy wyższych kursów naukowych, pod kierunkiem p. Jakóba Gotthelfa.

Zarząd w osobie p. Artura Goldstada zwrócił się do Sekcji szkolnej z prośbą o podręczniki szkolne i zeszyty.

Utworzono również przy szkole Radę pedagogiczną i opiekuńczą, oraz Sekcję higieniczną. Celem inkasowania zaległych składek i ofiar, utworzono komisję finansową.

— (r) **Falszywe dwukoronówki.** Z powodu pojawienia się w obiegu znacznej ilości fałszywych dwukoronówek zwracają urzędownie uwagę na następujące najważniejsze błędy i znaki fałszywych banknotów. Na lewej stronie gdzie w kilku językach wypisano wartość banknotu, w trzecim wierszu stoi „Doue Krune” zamiast „Dwie Krune”. — Falszyfikant ma nadto po stronie węgierskiej datę 5 sierpnia, a po stronie niemieckiej 3 sierpnia.

— (r) **Czyja zguba.** W 3 dzielnicy (Długa 29) znajduje się cenna laska, opatrzona monogramami. Prawy właściciel otrzymać ją może z powrotem.

— (r) **Zaginęła 62 letnia Emilia Baik,** która w niedzielę wyszła z domu swych dzieci (Kaliska 6) i dotychczas nie powróciła jeszcze.

— (r) **Poszukiwani przez oszusta Dawida Kotra** winni się zgłaszać do biura naczelnika 3-ej dzielnicy (Długa 29).

— (r) **Pokrasany przez pszawieckiego** został w Chojnash

włóscianin Władysław Rogalewski. środki zaradcze przedsięwzięto.

— (m) **Kradzież pasów.** Z fabryki A. Tykocinera przy ul. Anny № 25. nieznani złoczyńcy skradli siem pasów transmisyjnych wartości 400 rb.

— (g) **Z Aleksandrowa.** W dniu wczorajszym nadszedł z Niemiec dla ludności miejscowej większy transport nasion. Nasiona te rozdzielone będą pomiędzy najbardziej potrzebujących. Są to głównie nasiona grochu, rzepy, cebuli, ogórków i t. p. Nadejść mają również kartofle.

— (o) **Z Wielunia.** Miejscowy komendant usunął ze stanowiska naczelnika wieluńskiej milicji obywatelskiej Walichnowskiego, za roztrwonienie pieniędzy.

— (r) **Z Konstantynowa.** W ostatnich dniach uruchomiona została tkalnica Schweikerta, zatrudniająca około 50 robotników. W tych dniach uruchomione być mają wykończalnie Grossbarta, Heymanna i Hanftwurzla.

— **Urząd gminy** przeniósł swą siedzibę do gmachu magistratu przy ul. Łódzkiej.

— **Sąd gminny** w przyszłym tygodniu rozpoczyna swą działalność. Sędzią został właściciel dóbr Zdzisławów p. Tobiarelli.

— Ostatnio z szkoły ludowa zostały uruchomione.

— (r) **Z Strykowa.** W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Kom. obyw. Do Kom. weszło 2 katolików, 1 ewangelik, 2 mariawitów i 2 żydów. Prezesem Komitetu został obrany p. Bernard. Miasto podzielono na 5 dzielnic, na czele których stoi 5 rewirów. 10 szeregowców tworzy milicję obywatelską. Fundusze na zapomogi dla ubogiej ludności dostarcza rogatkowe pobierane od przewożących przez miasto towary. Rogatkowe dosięga 500 rubli tygodniowo.

— (r) **Z Łęczycy.** Za usiłowanie wywozu skór z miasta i okolicy pewien kupiec został skazany tutaj na 500 rb. grzywny, przy czem towar w wartości 11,000 rb. został ujęty.

## Teatr i Sztuka.

(Teatr Polski, Cegielniana 63)

**Benefis Adama Tartakowicza.**

Program wieczoru benefisowego artysty teatru Zjednoczonych, Adama Tartakowicza wypełni 5-cio aktowa sztuka Forstera p. t. „Stary Heidelberg”, którą reżyseruje p. Al. Szarkowski.

Zainteresowanie sztuką, w mieście ogromne. Sprzedaż bilietów postępuje rażąco. Pozostałe bilety nabywać można eodziennie w cukierni Gostomskiego, a od soboty w kasie teatru.

**Benefis Z. Sławińskiej.**

Teatr „Scala”, (Cegielniana 18).

Sympatyczna i wielce utalentowana artystka dramatyczna, Zofia Sławińska wybrała na swój wieczór benefisowy jedną z najcenniejszych sztuk Gabrieli Zapolskiej „Ahaswer” (Męczyzna) i ukazała się nam w niedzielę d. 2 maja w roli Elki. Pełna dyskrecji a wysoce artystyczna gra pani Sławińskiej nie potrzebuje specjalnych zapowiedzi. W całym szeregu bajecznych niekiedy nawet

kreacji dała się ona już poznać publiczności łódzkiej. Sądzić zatem należy, że w dniu jej benefisu, salę teatru „Scala” wypełnią szczelnie nasi byłalcy teatralni. Pozostałe jeszcze bilety są do nabycia u benefisantki w hotelu Savoy (Pasaż Mejerera nr. 6), a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

**IV Koncert Symfoniczny.**

Teatr Wielki (Konstantyna 16.)

A więc dzisiaj po raz czwarty z rzędu usłyszymy grę doskonałego zespołu muzycznego łódzkiej Orkiestry symfonicznej, pod batutą prof. T. Mazurkiewicza.

Na program tej prawdziwej uczty artystycznej złożą się między innymi i symfonia Es-dur „Eroica” Beetovona; „Elegja” Czajkowskiego i Sonety kaukaskie, Ippolitowa Iwanowa oraz wiele, wiele innych.

Pozostałe w niewielkiej już tylko ilości bilety nabywać jeszcze można w kasie teatru.

**Koncert w Helenowie.**

Orkiestra Tow. Resursy rzemieślniczej urzędu w nadchodzącą niedzielę dnia 2 maja w parku helenowskim pierwszy swój koncert symfoniczny. Orkiestra przedstawia się 40 instrumentów.

Ponieważ próby prowadzone są od dłuższego czasu, wykonanie koncertu będzie udatne. Sympatycznej tej imprezie wypada życzyć powodzenia.

**Przedstawienie dobroczynne w Pabjanicach.**

Grono artystów dramatycznych z Łodzi pod zarządem K. Miłskiego urzędu w nadchodzącą niedzielę, dnia 2 maja przedstawienie teatralne w Pabjanicach. Program wypełnią dwie wesole jednoaktówki i dwa koncertowy.

20 proc. czystego dochodu przeznaczono na zasilenie funduszu dla głodnych. Bilety zawczasu nabywać można w księgarni p-ni Binentalowej.

## Mocno spóźnione rady.

Wobec drożyzny wymagającej się co godzina prawie, wobec widma głodu, które zmogłoby się na ukazie, by się biedzie nie dać każdy z nas sieje, wyzyskując posiadany, dzierżawiony lub chwilowo podarowany kawałek ziemi w polu, ogródku czy na środku podwórka, każdy się krząta, nawet ten, który doniedawna rezultaty siewu — i sadzenia umiał zbierać tylko... z zostawionej pod nim misy.

Swiadczy to, że bieda nas wiele nauczy. Z wygód narody gnuśnieją, w biedzie się odradzają może Opatrzność się ulituje i to ostatnie nam ześle.

Wobec nagłości nieszczęść nie wszyscy jesteśmy odpowiednio przygotowani. A jednak musimy przetrzymać. Jednakże przetrzymać będzie mógł ten, który będzie silniejszy nie tylko duchem, ale i żołądkiem.

Dla tego też, żeby przetrzymać, siejemy i sadzimy.

Zelazieć jakie takie wyniki, trzeba mieć siab i sadzić. Mamy nadzieję, że ci którzy to robią, mają już jakieś przygotowanie bądź korzystają z rad sąsiedzkich.

Mogą one jednak znaleźć tacy, którzy do siewu bierą się bez naje-

lementarniejszego przygotowania, dla tych więc kilka rad mocno spóźnionych.

W miejscach więcej suchych i gdzie jest częsty brak przepływu świeżego powietrza (w mocno zaludnionych miastach) używać nawozów tylko dobrze przestrawionych (starych), na nowinach t. j., gdzie dotychczas ziemia nie była pod uprawą bez nawozu obejść się można.

Ziemia winna być dokładnie odwrócona i skruszona łopata, czy piugiem przynajmniej na 1 stopę głęboko, spulchniona grabiami lub broną, nawóz głęboko zakryty.

Zagonki bądź składy, na ziemiach suchych i zwiewnych winny być jak najniższe i im lżejsza ziemia tym szersze, im cięższa tym węższe. Tam, gdzie dotychczas zrobiono bruzdy zbyt głębokie, na ziemiach szczególnie suchych i zwiewnych, trzeba je bezwzględnie zasypać, pozostawiając tylko bardzo płytkie bruzdki.

Inaczej, z przyczyny zbyt wysokiego wyniesienia ziemi, wyparowywanie wilgoci następuje szybciej, stąd rezultaty bywają zawsze niepewne. Przeciwnie, — na ziemiach zawsze mokrych, bruzdy robić głębokie. Siewy czy obsadzania wykonywać zawsze na świeżo przygotowanej ziemi. Nasiona przykrywać nie głębiej, jak 3—5 groszów nasienia. Tak samo co się tyczy rośsad kwiatowych, warzywnych, bądź pastewnych: sadzić je tylko tak głęboko, jak wskazuje szyjka korzeniowa.

Ziemię do zeskorupienia nie dopuszczać i trzymać ją w ciągłej pulchności za poruszaniem motykami, pazurkami, lub zwykłymi kotęczkami.

Do zachwaszczenia nie dopuszczać pod kara, że całe zabiegi mogą pójść na marne. Nie czekać więc jak chwast odrósł, tylko zmieścić go kiedy zaczyna kiełkować.

Nie łakomić się na gęsty siew, bo szkoda nasion, o które coraz trudniej.

Zbyt gęsto wzeszłe roślinki poprzederzać i jeżeli się dadzą i jest miejsce poprosadzać gdzieindziej, z takim wymiarem, żeby każda roślina miała miejsce na rozrośnięcie się.

Jeżeli jest czas suszy, to o podlewaniu nie zapominać w porze przedwieczornej. Podlewać, by ziemi z nasionek, lub od korzonków roślin nie splukać.

Każdy kawałek posiadanej ziemi obsiewać bez względu na porę roku, bowiem są rośliny, które przez całe lato się mogą.

L. Jasiński

# Wojna.

**Z terenu wschodniego.**

BERLIN, 27 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowe).

Położenie wschodnie jest niezmiennione.

Naczelne dowództwo wojenne.

**Na froncie zachodnim.**

BERLIN, 27 kwietnia. Wielka kwatera główna (urzędowe).

We Flandrii zastakowali Anglijcy z bardzo dużymi siłami nową linię pozycji naszych na północ i północny wschód od Ypern, która ciągnie się w odległości trzech do czterech kilometrów na południe od dotychczasowych pozycji, zaraz na północ od D'Hendt Ferme przy kanale Ypern przez St. Julien w kierunku Grafen Stafel Ataki, które na południowy wschód od Ypern ujęła częściowo artylerja niemiecka od tyłu, ztamtąd się całkowicie już w ogniu wśród nadzwyczaj ciężkich strat. Ostatniej nocy opróżniliśmy zbombardowane całkowicie przez artylerję nieprzyjacielską domy w Lizerne. Zatrzymano naczółek mostowy leżący bezpośrednio ztamtąd na wschód, na lewym brzegu kanału. W dotychczasowych

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom ś. p. Ojca i Dziadka naszego

**PIOTRA DANIELEWICZA**

ur. d. 20 b. m., a w szczególności Sz. Duchewienstwu, straży ogniowej Sieradzkiej, z tym przyjaciółom, którzy uczcili pamięć zmarłego przez ofiarę dla biednych, która z głębi serca „Bóg zapłać“

**Dzieci i Wnuki.**

walkach pod Yperu zdobyły wojska nasze pięćdziesiąt karabinów maszynowych. Rozpoczęto z widocznym skutkiem ostrzeliwanie ważnego punktu węzłowego kolei żelaznych i głównego miejsca etapowego Poperinghe blisko 12 km. na zachód od Yperu.

W lesie Argońskim odparto francuski atak nocny na północny wschód od Vienne le Château.

Na wyżynach Mozy osiągnięto także wczoraj dalsze korzyści, mimo to że francuzi ścignęli nowe sity. Rozbiły się ataki nieprzyjacielskie, przeciwko naszym na Combre. Odparto silny atak w lesie Ailly, wśród silnych strat dla nieprzyjaciela. Także dalej na wschód nie zdobył nieprzyjaciół terenu. W nocnych walkach z bliska w Bois de Prêtres posunęliśmy się zwycięsko. Pozycje nasze na Hartmannsweilerkopfe atakował nieprzyjaciół wczoraj kilkakrotnie. Wszystkie ataki nie udały się.

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEN, 27 kwietnia. Na całym froncie niema szczególniejszych wydarzeń. W niektórych skrawkach silne walki artyleryjskie. W Karpatach wstrzymali na razie rosjanie swoje obfitujące w straty ataki przeciwko naszym przed przełęczą Ursocka i przylegającym na wschód skrawkom frontu.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler  
feldmarszałek-lejtnant.

**Urzędowy komunikat turecki.**

KONSTANTYNOPOL, 26 kwietnia. — Nieprzyjaciół próbował pod ochroną swych okrętów wojennych, wylądować w czterech miejscach na zachodnim wybrzeżu Gallipoli. Mia-

nowicie w okolicy, Sighin Dere, przy pasie na wybrzeżu Ari Burum, na zachód od Kaba Tepe, na wybrzeżu Teke Burun i w okolicy Kumkale. Wojska nieprzyjacielskie, które wylądowały na pasie nadbrzeżnym Teke Burun, wyparto do morza, w ataku na bagnety żołnierzy naszych. Wojska które wylądowały pod Ari Burun, próbowały posunąć się naprzód, jednak atak wojsk naszych zmusił je do odwrotu i wyparł ponownie na wybrzeże. Pewna część nieprzyjacielskich sił zbrojnych w tej okolicy, musiała jeszcze wczoraj spieszenie schronić się na okręty.

Wojska nasze atakowały dziś na wszystkich tych punktach w dalszym ciągu z powodzeniem. W tym samym czasie zbliżyła się flota do cieśniny morskiej aby podjąć forsowanie od morza, jednakże musiała się cofnąć przed ogniem naszym. W walce tej zatopiono torpedowiec nieprzyjacielski, inny ciężko uszkodzono. Musiano go dociągnąć do Tenedos. Dziś nie przedsięwziął nieprzyjaciół od morza żadnych prób przeciw Dardanellom. Na pozostałych terenach wojny niema żadnych zmian.

KONSTANTYNOPOL, 27 kwietnia (dopełnienie do wiadomości wielkiej kwatery): Wojska nieprzyjacielskie, które wylądowały nad Kumkale, chciały, pod ochroną swych okrętów wojennych, posunąć się naprzód. Lecz mimo silnego ostrzeliwania ze wszystkich stron, wykonały wojska nasze z powodzeniem atak, w którym wyparły nieprzyjaciół do wybrzeża. Nieprzyjaciół miał 400 poległych, prócz tego wzięliśmy 200 jeńców. Straty nasze są nieznaczne. Pewien oddział żołnierzy muzułmańskich, który razem z francuzami wysadzono na brzeg, przeszedł do nas. W innym miejscu pod Kab Fejse wzięliśmy pewną liczbę angiolków i australczyków do niewoli, wśród nich kapitana i porucznika.

**Zatopiony pancernik francuski.**

BRINDISI (Agencja „Stefani“). W odległości dwudziestu mil od przylądka Santa Maria di Leuca austriacka łódź podwodna torpedowała

wczoraj w nocy pancernik „Leo“. Część załogi uratowano.

**Internowany okręt.**

WASZYNGTON, 27 kwietnia (Biuro Reutersa). Komendant krążownika pomocniczego „Kronprinz Wilhelm“ postanowił internować okręt w Newport News.

**Zatopienie „Gambetty“.**

WIEDEN, 28 kwietnia. Komenda floty ogłasza następujący komunikat: Łódź podwodna 5, pod komendantem, porucznikiem okrętu linowego Jerzym Ritter von Trappem, torpedowała na morzu Jońskim pancernik francuski „Leon Gambetta“ i zatopiała go.

RZYM, 28 kwietnia. „Giornale d'Italia“ donosi z Brindisi: Ponieważ telegraf bez drutu na pancerniku „Leon Gambetta“ nie działał, straty w ludziach byłyby bardzo duże, gdyby włosi nie przybyli z pomocą, ze stacji sygnałowej, nie rozestali we wszystkie strony wezwania o pomoc, i mimo głębokiej nocy nie rozpoczęli ze swymi łódkami akcji ratunkowej. W tej chwili zjawili się prawie wszystkie znajdujące się w pobliżu statki rybackie i kilka torpedowców przy prawie całkowicie zalanym parowcu, którego załoga wynosiła 720 głów. Wszystkie kontrtorpedowce z Brindisi i Otranto, a także inne okręty z Torentu przybyły na miejsce i przeszukiwały wody we wszystkich kierunkach. Przybyło wielu lekarzy. Ponieważ w czasie ataku nieprzyjacielskiego załoga spała, jest wielu marynarzy bez ubrań. Władzom w Torento polecono, aby miały ubrania w pogotowiu.

BRINDISI, 27 kwietnia. Godzina 8 wieczorem (doniesienie „Agencji Stefani“). Według dotychczasowego stwierdzenia, z załogi pancernika francuskiego „Leona Gambetta“ uratowano 108 ludzi.

**Kłopoty Rosji.**

PETERSBURG, 27 kwietnia. Według „Ruskawo Słowa“ z środków żywnościowych w guberni riazanńskiej są jeszcze tylko kartofle. W wielu gminach starczy zapas środków żywnościowych tylko do 28 maja. W Kursku unieruchomiono największe młyny wskutek braku zboża i dowozu węgla. We Władywostoku panuje absolutny brak cukru i tłuszczu. Według „Rieczy“ w miejsce potrzebnych codziennie 25,000 pudów węgla, bywa dostarczane tylko 2,500 pudów. W zarządzie miejskim powstają, poważne troski dotyczące

utrzymania w należytych stopniu czynności wodociągów, ponieważ zapasy węgla starczą tylko do 28 maja.

**Zmiana konstytucji w Danii.**

KOPENHAGA. Folketing przyjął wczoraj w trzecim czytaniu ustawę konstytucyjną, która zawiera postanowienia o prawie wyborczym i prawie wybieralności kobiet, znosi prawo króla mianowania pewnej liczby posłów, znosi przywileje wyborcze i ustanawia wiek uprawniający do wykonywania prawa wyborczego na 24 lat zamiast jak dotychczas na 30 lat. Postanowienia te mają jednak wejść w życie dopiero po czterech wyborach według dotychczasowej normy w odstępach czteroletnich.

Nowe ustawy mają być sankcjonowane w dniu 5 czerwca jako w rocznicę pierwszej konstytucji duńskiej, nadanej w r. 1849.

**O arcybiskupstwo poznańskie.**

POZNAN, 27 kwietnia (T. B. W). Wiadomość o obsadzeniu tronu arcybiskupiego w diecezji Poznańsko-Gnieźnieńskiej należy uważać za przedwczesną.

**Skutki agitacji przed Niemcami.**

PETERSBURG. „Riecz“ omawia uwolnienie przez sędziów przysięgłych służącej, która przywłaszczyła sobie własność swoich niemieckich służbodawców. Służąca przytoczyła na obronę swoją, że podburzona przez to, co czytała w dziennikach sądziła, iż postępowanie jej jest dewolucyjnym. „Riecz“ nazywa to zagrażającym symptomem zamieszania wszelkich pojęć prawnych w Rosji, spowodowanego przez bezmyślną agitację w rodzaju dziennika „Nowoje Wremia“.

**Zawiadomienie**

Pomimo tego, że materiały na ubrania droższe, najtaniej jednak ubrać się można u

Franciszka Klinowskiego,

Główna 31 m. 8, parter,

gdyż robota solidna i bardzo tania  
Fason garnituru od rb. 10, fason pal-  
t od rb. 10, fason spodni od rb. 1,50  
praanie i prasowanie garnituru 50

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę

**ś. p. Benjamina Dynowskiej**

oraz churuwi sumowemu ś. Józefa składa serdeczne Bóg zapłać  
**Rodzina.**

**Ważne dla p.p. Pałących**

**Znakomite** tytonie i papierosy do najtańszych do najdroższych poleca hurtowo i detalicznie S. Nowiński, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Uwaga: tytonie od 1,20 k. za funt, papierosy od 80 k. za 100 szt. 68-10

**Prośby i podania**

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizycje wojskowe, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojennych jak również tłumaczenie dokumentów załatwia biuro „UNION“ Piotrkowska 92. Kierownikami biura są prawnik i redaktor

**Pompki**

do polewania ulic z dzwonem powietrznym dostać można w fabryce ul. Lipowa 35. 8

**Kursy Handlowe**

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Letni kurs buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się 16 maja. Zapisy codziennie od 5-ej do 7 p. p. prócz sobót i niedziel. Programy bezpłatnie

**Do wynajęcia karawany**

małe i duże, i różne pojazdy po przystępnych cenach, Bałucki Rynek 5. 139-3

**Kartofle**

są do sprzedania stacja Kutno majątek Chrusci- nek. 91-4

**FUTRA**

przyjmuje się

na letnie przechowania

**A. Bromberg**

Skład futer  
Piotrkowska 31.

Telefon 12-34.

**Smary do wozów**

dostać można hurtowo i detalicznie, Piotrkowska 145 m. 30. 138-3

**Prośby**

w języku niemieckim do władz sądów etc. oraz wszelkiego rodzaju prace piśmienne, jak również tłumaczenia w językach krajo- wych wykonywa starannie BIURO EDWARDA KAIZERA ul. Radwańska 35. Biuro czynne i w niedzielę.

**Ogłoszenia drobne:**

A.A. Meble sprzedam tanio lecz zaraz. Mikołajewska 95 m. 27. front I piętro 104-6  
Do sprzedania meblonowa sypialnia i duża biblioteka do księżek tanto. Promenada 2, u tapicera. 123-3

Dnia 27 b. m., znaleziono na placu W-go Bergsohna, kwit lombardowy, pieniądze i różne pokwitowania. Właściciel może odebrać powyższe za udowodnieniem u członka Sekcji Opatowej p. Mafachowskiego.

Fiance kapusty wczesnej i innych warzyw, trawa mieszanek, św. W. najlepsza do sprzedania ul. Władzewska 151, B. Miniewicza. 98-3

Marbata, kawa i czekolada, Dziełna 47 m. 2. 61-3

Kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki kupuje. Brzezińska 10 m. 9. Placek, od 1 do 5. 4494-30

Kupuje złoto, srebro. Dziełna 26 m. 22. od 1-3. 53-4

Kupię rower używany. Oferty w „Kurierze“ „J. P.“ 124-2

Mieble dębowe sprzedam bardzo tanio byle zaraz, szafy, kółka, lustro, stoły, krzesła, biurko. Ulica Aleksandrowska 26 m. 38, lewa oficyna drugie wejście parter u stolarza. 130-3

Miód rosyjski i polski do nabycia hurtowo i detalicznie u Malczera. Benedykta 43. 57-10

Ogórki kwaszone do sprzedania Staro Zarzewska 21. 108-3

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Mikołajewska 61-4.

Placę dobrze za kwity lombardowe brylanty, złoto i srebro. M. Liberman, Wolborska 1, od 10 rano do 5 po poł. 63-10

Potrzebna freblanka z muzyką. Oferty pod „X. Y. Z.“ w „Kurierze“ 113-1

Poszukuje ucznia 6-7 klasy szkoły Przemysłowej Łódzkiej na wieś dla gotowania chłopek do 3-ej klasy tejże szkoły oraz dla nauki dzieci w młodszym wieku. Władzowski Rybarkiewicz, Andrzeja 58a do 10 rano i od 7-ej wieczorem. 110-2

Stroiciel i korektor fortepianów i pianin. Leonard Suchowski Benedykta 10. 1

Snadania, obiady po 35 kop. i flaki 15 kop. wydaje codziennie świeże mleczarnia ul. Zachodnia 29. 1

Skradziono książeczkę wkładową wydaną z Radogoskiego Tow. Pożyczkowego - oszczędnościowego za № 1039 na imię Władysława Janasa. 1

Une Parisienne donne des leçons de français. Demandez Mikołajewska 40 - 1-er étage - front - de 11. h à 1. h et de 3. h à 6 heures. 140-2

Wózek dwu kołowy do sprzedania ul. Kijowska 3. w oficynie. 2

Zaginął paszport, wydany z gminy Grabów, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Zygmunta Kaczyńskiego. 134-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Konstantego Dąbrowskiego. 136-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Abrama Moszka Fuchsa 107-2

Zaginął paszport wydany z gminy Harupia Mała, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Izrael Hersz Schwarc. 113-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Przesiecha, pow. opoczyńskiego, gub. radomska na imię Juane Wolf Silberstein. 114-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szyffera, na imię Oswalda Wentzla. 139-1

200 fur ziem lub gruzu można bezpłatnie zrućci. Przejazd 19 135-3